



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rekopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednosłpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kof. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiającej o 50 proc. drożej. Za dotychczasowe prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej!

### Samodzielność ekonomiczna.

Jakiegokolwiek będą wyniki wojny obecnej i w jaki sposób ukształtuje się przyszłość nasza, to tylko stwierdzić możemy, że w perspektywie naszego jutra zarysowują się wyraźnie kontury niejakiej pewności, że przedewszystkiem będziemy sami gospodarzami na naszej ziemi, że stanimy wobec ekonomicznej możliwości samodzielnego życia narodowego. Sama ta nadzieja już krzepi nasze siły, dając możliwość przetrwania obecnego kryzysu. Lecz samo tylko wyczekiwanie czegoś bez torowania mu drogi jest taką samą wadą, jak lekkomyślność! I żeby ta nasza świadomość nie pozostała suchą teorią, musimy bezwarunkowo przystąpić do czynu. Teoria głosi, że: „przy wszelkich czynnikach politycznych—przyszłość narodu i jego dorobek kulturowy zależą przedewszystkiem od dzielności samego narodu“. I dalej jeszcze ta sama teoria mówi, że: „Kultura narodu jest wykładnikiem jego pracy“. Nam, cośmy wiek cały śniedzieli w przymusowej bezczynności, nie łatwo będzie w myśl tej teorii wywiązać się z zadania czynem. Ale tembardziej winniśmy całą energię wyteżyć w tym kierunku, pomni, że na tej drodze nie jedną nam przyjdzie zwalczyć przeszkodę, niejednokrotnie wypadnie nam pokonać nasze uprzedzenie własne, a przede wszystkim należycie włożyć się w to, od czego przez tyle wieków stroniono.

Nielatwą walkę będzie musiała stoczyć nasza samodzielność ekonomiczna, z sąsiadem posiadającym o wiele wyższe od nas zalety, a mianowicie: pracowitość, systematyczność, wydajność, przezorność, a przede wszystkim wytrwałość. Dla wytworzenia naszej dzielności musimy mieć odbiorców na zewnątrz, wobec czego wydajność nasza winna być taka, ażeby wytwarzany towar był tani, to znaczy, że musimy podnieść wydajność pracy. A to nie jest łatwym—tam, gdzie wydajność pracy, jak dotychczas jest mniej, niż średnia.

Obecna chwila daje nam możliwość głębszego zastanowienia się nad zmianami, jakim ulegnie kraj nasz po wojnie. I jakkolwiek zmiany te zależą być w znacznej mierze od wyniku obecnej wojny, to jednak nasza przyszłość zasadniczo zależną będzie od czynników jeszcze ważniejszych, niż obecna wojna, bo przedewszystkiem od nas samych!

Nasza praca i zwyczaj różnią się bardzo od Zachodu. U nas niema poszanowania pracy. Dla nas praca jest złem koniecznym. Pracujemy, aby tylko zabezpieczyć sobie byt na dzisiaj! Praca u nas nie jest wytkniętym na dalszą metę programem ani jednostek, ani pokoleń. Posiadanie dóbr wytwórczych stanowi jeden z najważ-

niejszych czynników dorobku narodowego, tymczasem my łatwo rozpraszamy gromadzone owoce pracy. A wskutek tego jesteśmy wiecznie tylko robotnikami w przemyśle na własnej ziemi, podległymi rozkazom obcych. Akcja, mająca na celu zwiększenie wydajności pracy, systematyczności i wytrwałości jest sprawą niezmiernie ważną i pilną i do tej sprawy powinno przystąpić całe społeczeństwo.

Ateby powyższe zadanie nieco ułatwić, p. Piotr Drzewiecki zaproponował w Stow. Techników w Warszawie—założenie „Ligi przyjaciół pracy“, zadaniem której winno być:

1) zoczenie w społeczeństwie przekonania, iż dobrobyt i pomyślność przyszłość, zarówno jednostek, jak i całego narodu, zależą przedewszystkiem od nas samych i od naszej na wszelkich stanowiskach pracowitości i zabiegliwości.

2) wzbudzenie w społeczeństwie szacunku dla pracy, zaliczając pracowitość i zabiegliwość do cnót narodowych.

3) dążenie do stosowania na wszystkich placówkach pracy (w urzędach, biurach, handlu i przemyśle) najnowszych systemów pracy, celem zwiększenia wydajności narodu, przez badanie sposobów pracy u przodujących narodów i rozpowszechnianie w społeczeństwie wyników tych badań celem ich urzeczywistnienia.

Liga ta nie powinna mieć na celu obrony interesów jakiejkolwiek oddzielnej warstwy społeczeństwa, lecz działalność swoją winna rozwijać, mając na widoku wyłącznie dobro całego narodu. W stosunku do warstw robotniczych, Liga winna dążyć do podniesienia dobrobytu i kultury tych warstw, przez osiąganie zwiększonych wynagrodzeń za wydajniejszą pracę. Dobrobyt bowiem warstw robotniczych jest zarówno dorobkiem narodowym, do którego dążyć winniśmy wszyscy.

Warunki, w jakich żyliśmy, wpłynęły na to, żeśmy się odczyli pracy porządnej. To też liga powinna rozwinąć w społeczeństwie kult do pracy uczciwej; powinna zwalczać w społeczeństwie naleciałości wschodnie, jak przekupstwo, które rozpanoszyło się w sferach urzędniczych, handlowych, przemysłowych itd. i podnieść przez to wartość pracy, która dotąd jeszcze nie jest u nas doceniana.

Projekt ten jest ze wszechmiar godzien poparcia i, o ile mi się zda, jest wszedł już w Warszawie na dobrą drogę. Czyby też i Częstochowa nie uważała za możliwe zajęcie się nim, poważnie? Istnieją u nas rozmaite instytucje społeczne, z których może najodpowiedniejszymi byłyby do tego rodzaju spraw: T-wo Pracy społecznej, albo Stow. Kupców Polskich — które mogłyby należycie rozwinąć i użyteczni u nas myśl rzuconą przez p. Drzewieckiego. Zresztą, gdyby wymienione instytucje nie mogły z ja-

kichbaż powodów zająć się tym projektem, może młodzież nasza sama zechce mieć go w parłęci i zastosowaniu, czem wielceby się Ojczyźnie swojej przysłużyła.

L. Nieprzecki.

Częstochowa, 17—VII—1916 r.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 18 lipca:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Rosjanie prowadzili dalej swe silne natarcia na południu i na południowy wschód od Rygi, które załamwały się krwawo przed naszymi stanowiskami, tam zaś, gdzie dochodziły do naszych okopów, były odpierane drogą kontrataków.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Sytuacja na ogół nie uległa zmianie. Ataki rosyjskie na wschód i na południowy zachód od Lucka zostały wszędzie gładko odparte.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

Poza małymi potyczkami straży przednich nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zachodni plac boju.

Na północnej części frontu odparto w wielu miejscach przed naszymi okopami patrolo nieprzyjacielskie. Jeden z naszych patrolów wziął w okopie angielskim na wschód od Fermelles 1 oficera, 4 podoficerów i 11 szeregowców do niewoli. Po obydwóch stronach Sommy spędzili nieprzyjaciele nasi dzień na przygotowaniu ogniom. Silne natarcia, skierowane wieczorem i w nocy przeciwko Posieres i stanowiska na wschód od tej miejscowości oraz przeciwko Blaches, Maisonette, Baileux i Soyecourt zostały wszędzie, z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela przełamane. W okręgu Mozy odbywają się chwilami ożywione walki ogniowe i mniejsze — na granaty ręczne.

Naczelne dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

WIRDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 17 lipca:

Kosyjski plac boju.

Ponowne natarcia rosyjskie na Bukowinie przeciwko stanowiskom naszym na południu i na południowym wschodzie od Mołdawy pozostały bez skutku. Nieprzyjacieli poniosł duże straty.

Na terenie lesistym na północy od kotliny Priselop z obydwóch stron wystąpiły do walki oddziały wywiadowcze i podjazdy.

Pod Żabiem odparte zostały natarcia rosyjskie.

Na północnym zachodzie od Burkanowa nasze oddziały czołowe przez szkodliwy nieprzyjacielowi w przesunięciu jego rowów ku stanowiskom naszym.

Na południowym zachodzie od Łucka zastakowali Rosjanie przeważającymi siłami. Część frontu pod Szklinem cofnęła się na wschód od Gorochowa. Przez kontrnatarcie patroli niemieckich osłonięte na lewym skrzydle wojska, walczące na południe od Łucka, cofnięte zostały nad dolną Lipę, nie będąc niepokojonymi przez przeciwnika.

Na zachodzie od Torczyzna odparty został nocny atak Rosjan.

Włoski plac boju.

Ogień artylerji nieprzyjacielskiej na stanowiska nasze w Boreola, trwa.

Na przylegających odcinkach aż do doliny Astach, trwa bardzo ożywiona walka artylerji.

Na froncie Dolomitów oddziały nasze na północy od doliny Pellegrino, oraz w okręgu Marmolata, na froncie karyntyjskim w odcinku Seebach i Raibler, znajdowały się pod gwałtownym ogniem artylerji.

Oddziały piechoty włoskiej, które posunęły się w dolinie Seebach, zostały odrzucone.

Albański plac boju.

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer  
Feldmarszałek-porucznik.

**Komunikat rosyjski.**

Urzędowo donoszą dnia 16 lipca.

Front zachodni.

Na prawem skrzydle naszych stanowisk około Rygi uczyniły nasze wojska, poparte przez artylerję z lądu i morza, postępy w okolicy na zachód od Kemmern. Na pozostałym froncie doszło do potyczek.

Morze Czarne:

W ciągu ostatniej wycieczki naszych krążowników, zatopiła jedna nasza łódź torpedowa 26 żaglowców.

Front kaukaski.

W nocy na 16 lipca zdobyły nasze wojska armji kaukaskiej miasto Bajburt, ważny punkt ruchu między-narodowego. Teren walk posunął się dalej w głąb Armenji. Na wielu odcinkach cofają się Turcy popieszczeni i nieiszczą swe składy.

W Taurusie i nad górnym Czorkiem uczyniły wojska nasze nowe postępy.

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 17 lipca:

Wieczorem:

Na prawym brzegu Mozy trwa w dalszym ciągu walka artylerji w okolicy Souville. Liczba wziętych do niewoli w odcinku Fleury od dnia 15-go zwiększyła się prawie o 300 ludzi.

Na innych częściach frontu było w ciągu dnia stosunkowo spokojnie. Pogoda fatalna.

**Jeszcze większa wojna.**

BERN. Z Medjolanu donoszą: W związku z zatrzymaniem wypłaty procentów od renty niemieckiej, znajdującej się w rękach obywateli państw toczących z Niemcami wojnę, „Avanti” pisze, że bynajmniej nie ukrywa doniosłości tego zarządzenia, które stać się może przygrywką do nowej, jeszcze większej wojny. Przy sposobności tej jednak „Avanti” uważa za niezbędne jasne oświadczenie, że włoska partja socjalno-demokratyczna nie będzie głosowała nigdy ani za

## INSTALACJE ELEKTRYCZNE, PLANY INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

wykonywa najtaniej

**C. SZTABIŃSKI**

ulica Panny Marji Nr. 42, lewa oficyna parter  
od 8—12 rano i 2—6 po poł.

małą, ani za wielką wojną.

Z tej samej okazji „Popolo d'Italia” domaga się, jako środka odwetowego, zasekwestrowania wszelkiej niemieckiej własności nieruchomości we Włoszech. Dziennik żąda też wypowiedzenia Niemcom wojny.

**Nad Prutem i Mołdawą.**

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą:

„Znaczące siły rosyjskie usiłowały zawiadnąć w Delatynie dworcem kolei, wiodącej do Koeroesmezo, zostały jednak podczas przechodzenia przez Prut z ciężkimi bardzo stratami odrzucone.

W dolinie białego Czeremoszu, na południowy zachód od huculskiej miejscowości głównej Zabie, ruszyły oddziały nieprzyjacielskie przeciwko wsi Jablonica, leżącej na granicy galicyjskiej. Rosjanie, którzy tutaj w dolinie usiłowali posunąć się naprzód zostali częściowo rozproszeni, częściowo zaś wzięci do niewoli. Na południowy zachód od wsi Mołdawy leżącej w Bukowinie nad rzeką tej samej nazwy, ataki rosyjskie zostały również krwawo odparte.

**Plan rosyjski.**

BERLIN. „Lokal Anzeiger” donosi: Dzienniki jednogłośnie zamieszczają wiadomość o zamiarach rosyjskiego dowództwa naczelnego.

Według tych informacji, Rosjanie zamierzają wykonać koncentryczny atak z nad Styru i na Bukowinie w celu zajęcia Lwowa, oraz przeprowadzić atak czołowy w okolicy Dyneburga.

**Bezprzykładny atak na bagnety.**

GENEWA. W korespondencji ze wschodniego frontu bojowego donosi „Journal”:

Pod Łuckiem szło do ataku na bagnety 65 tysięcy Rosjan. Wypadku takiego nie miały dotąd dzieje wojenne.

**140 dni walk pod Verdun.**

PIOTROGROD. Korespondent wojenny „Riecz” rozważa ewentualne następstwa upadku Verdunu. Zdaniem jego upadek ten dla kół wojskowych nie byłby wcale niespodzianką. We Francji na serjo liczą się już z prawdopodobieństwem usunięcia się z fortecy Francuzów. Verdun, jako forteca niema znaczenia strategicznego. W ciągu 140 dni trwających bojów Francuzi podobno ufortyfikowali bardzo mocno terytorjum, leżące na zachód od Verdun. Wobec tego przetłamanie frontu francuskiego w Verdun nie miałyby następstw poważniejszych.

**Straszny tydzień dla Anglii.**

„Observer”, omawiając walki na froncie francuskim, oświadcza: „Ostatni tydzień był dla Anglii najstraszniejszym w historii. Niemcy zadali w walkach tego tygodnia wojskom angielskim ogromne straty. Brygada ulsterska została doszczętnie zniszczona. Pułk Sussex stracił wszystkich swych oficerów”.

**Rozbiór Persji.**

Korpus indyjski, według brzmienia urzędowych doniesień angielskich, obsadził całą wschodnią Persję: „aby

w ten sposób przeszkodzić przerzuceniu panislamickiej propagandy do Afganistanu i Beludżistanu”.

Wkroczenie wojsk Indyjskich do Persji miało z pewnością na celu powstrzymanie pochodu Rosjan, którzy, obsadziwszy prowincje zachodnie, mogli stopniowo dotrzeć do granic Beludżistanu.

**O żywność dla Polski.**

WIEDEN. „Fremdenblatt” dowiada się z Paryża drogą okólną:

„Journal” donosi z Waszyngtonu że prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, osobiście zainteresował się sprawą zaopatrzenia ludności cywilnej w Polsce w produkty żywnościowe i postanowił poczynić kroki dla osiągnięcia porozumienia między mocarstwami w tej sprawie.

**Briand o końcu wojny.**

PARYŻ. Francuski prezes ministrów Briand oświadczył w senacie francuskim, że wojna zbliża się ku końcowi.

**W sprawie pokoju.**

BERN. Członek rady związkowej Hofmann konferował w sobotę z przedstawicielami dyplomatycznymi kilku państw neutralnych. Konferencje mają odbywać się w dalszym ciągu w tym tygodniu. Istnieje przypuszczenie, że przedmiotem tych narad jest pośrednictwo pokojowe państw neutralnych.

**Książa uchodźcy.**

STOKHOLM. Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska” dowiaduje się, że ogólna liczba książy tułaczów, zarejestrowanych w obrębie olbrzymiej archidiecezji mehylowskiej wynosi 256.

Najwięcej książy opuściło swe parafie w djeczejach żmudzkiej (gub. kowieńska) i sejneńskiej (gub. suwalska i łomżyńska), gdyż wyjechało ich z obu tych djeczej okolo 170.

Z Królestwa Polskiego oprócz djeczej sejneńskiej, żadna nie dostarczyła więcej nad 5 książy, kielecka zaś tylko jednego.

**Zalecanie oszczędności.**

BERN. Z Paryża donoszą: W Paryżu utworzył się związek, mający na celu oszczędzanie środków żywnościowych. „Petit Parisien” w artykule wstępnym, przyklaskuje celom tego związku.

**Hr. Andrassy o pokoju.**

Hr. Andrassy zastanawia się w artykule, umieszczonym w „Magyar Hirlap” nad wojną obecną, przyczem zwraca między innymi uwagę na to, że najlepszym dowodów celów zaborczych i żądzy panowania u państw czwórporozumienia jest to, że ilekroć wykazała mogą ze swej strony najmniejsze choćby powodzenie, wówczas słyszeć nawet nie chcą o pokoju.

Andrassy mówi dalej: Ilekroć przeciwnicy nasi zmuszeni są uznać, że nie mogą nas zgnieść, wówczas słyszą o przedwstępnych warunkach pokoju. Kiedy położenie było dla nas na wszystkich punktach korzystne, natenczas zarówno kanclerz niemiecki, jak rząd austro-węgierski uderzali w ten stanowczo pokojowy

tymczasem przeciwnicy nasi, skoro tylko mają jak najmniejsze widoki, że zyskają przewagę, uderzają w jak najdłuższą trąbę wojenną. To znaczy, że nie złożą wprzód broni, zanim nie zostaną zupełnie zdruzgotani. Przy najmniejszym niepowodzeniu nie powinniśmy z naszej strony zapominać aby je jak najprędzej zastąpić powodzeniem, ponieważ przeciwnicy nasi nie chcą widocznie zatrzymać się w połowie drogi. Gdyby nadszedł moment, w którym uczulibyśmy się słabszymi, chcieliby natychmiast zgnieść nas zupełnie. O tem powinniśmy uświadomić się, my i cały naród i stosownie do tego działać powinniśmy każdy z nas.

Andrassy kończy: Podczas kiedy z naszej strony myślano serio o pokonaniu w najbliższej przyszłości, to dziś nastąpił znów moment, w którym wszyscy gotują się do nowych walk.

## Z Warszawy.

### Odroczenie rygoru kar.

Wobec krytycznego stanu materialnego właścicieli nieruchomości, zarząd miejski postanowił odroczyć do 1 października b. r. termin wprowadzenia rygoru kar, które będą nakładane za opóźnione wnoszenie podatków miejskich.

## Z Łodzi.

### Doraźna pomoc dla weteranów.

Jak się dowiadujemy, Łódzka Rada Opiekuńcza wypłaciła 38 weteranom z 68 roku jednorazową zapomogę, w ilości 11 rb na osobę. Niektórzy z nich, znajdujący się w bardzo krytycznym położeniu, otrzymali po rb. 14.

## Z Łukowa.

### Wyrok śmierci.

W Łukowie podano do wiadomości obwieszczenie następujące:

„Na mocy wyroku sądu polowego przy Cesarstwo niemieckim łukowskim gubernatorstwie wojskowym z dnia 6 lipca 1916 roku, skazano na śmierć poddanego rosyjskiego Stanisława Wojnowskiego z Wojcieszkowa, ponieważ do tego czasu ukrywał rewolwer i strzelbę. Wyrok wykonano dziś wieczorem o g. 9 przez rozstrzelanie.

Łuków, dnia 10 lipca 1916 roku (podp.) Gubernator wojskowy.“

# KRONIKA

### Dzisiejsze zebranie.

Dziś we czwartek o g. 4 po poł. przy ul. Żelaznej № 5 odbędzie się przedwyborcze zebranie członków Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy.

### Dzisiejsze wydawanie kart na chleb itd.

Dziś we czwartek 20 lipca biura okręgowe rozpoczynają trzydniowe wydawanie nowej serji kart na chleb, cukier itp. środki żywnościowe.

### Posiedzenie opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Dziś, we czwartek o g. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie Sekcji Opieki nad dziećmi i młodzieżą, przy R. Op. okr. częstochowskiego.

### Z Rady Op. m. Częstochowy.

Na posiedzeniu w dniu 17, VII z twierdzonego regulaminu wydziału opieki nad dziećmi i młodzieżą, do którego weszli z Rady pp. Zieliński, Grygosiński i ks. Niedźwiedzki, jak również delegaci Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi i Tow. Opieki Szkolnej. Wydział ma prawo kooperacji.

Przewodnictwo Wydziału obejmują prezes lub wiceprezes Rady.

## W dniu dzisiejszym

### o godz. 4-ej po poł. ul. Żelazna 5.

odbędzie się przedwyborcze zebranie członków Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy.

Wobec zagrożenia sprzedażą przez licytację wielu nieruchomości niezbędne jest jaknajliczniejsze przybycie stowarzyszonych.

Wydział otacza opieką wszystkie instytucje opieki nad dziećmi i młodzieżą, które Rada Op. m. Częstochowy utrzymuje lub wspiera.

Na członka Rady powołano ks. Stefana Niedźwiedzkiego.

Na członka Zarządu powołano p. Maksymiljana Paclorkowskiego.

### Z zebrania Ziemiaków.

We wtorek 18 b. m. jako w pierwszym po 15-ym lipca odbyło się pod przewodnictwem p. Heleny Łąckiej zwykle miesięczne zebranie Koła Ziemiaków, na którym p. Alfonsa Kaniogowska w zastępstwie p. Miecz. Moczydłowskiego wygłosiła w formie przystępnej nader pouczającą pogadankę o pechelnictwie. W ciągu wyczerpującej pogadanki prelegentka wymieniła jedną z większych pasiek w okolicy Częstochowy, mianowicie w Hutkach.

Następnie zapisywano się na listę pragnących poddać trzodę chlewną szczepieniu ochronnym i omawiano sprawę sztucznego wylegania drobiu poczem obrady zamknięto.

### Koncert.

W sobotę 22 lipca o godz. 8 i pół wieczorem, w sali teatru „Cerso“ odbędzie się wielki koncert znakomitości tego skrzypka wirtuoza p. Romana Siennickiego, znanego zaszczytnie ze swej kariery artystycznej za granicą.

P. Siennicki, nie mogąc dotąd z przyczyn niezależnych od siebie, przebywać w kraju, będzie mógł wreszcie poznać i rodaków z mistrzowską grą swoją. Drugą część koncertu wypełni śpiewaczka p. Konst. Sikorska, której występy na różnych estradach europejskich, specjalnie zaś w Paryżu cieszyły się niesłychanym powodzeniem.

W koncercie weźmie również udział znany już w Częstochowie deklamator p. Zdzisław Majowski. Bilety nabywać można w cukierni p. Jackowskiej.

### Dzieci dla dzieci.

Dziś więc we czwartek 20 b. m. w teatrze Paryskim o godz. 4 po poł. grono przeszło 40 dzieci odegra pod kierunkiem kilku pań dobrej woli trudną lecz malowniczą i zajmującą sztukę „Noc Świętojańska“. Dochód z przedstawienia tego przeznaczony na korzyść szych ubogich rówieśników, przyczem nadmienić należy, że tak wykonawcy, jak i organizatorzy należą do żydowskiej inteligencji miejscowej, za której przykładem możemy poszły również sfery chrześcijańskie, o czem pragnęlibyśmy jaknajprędzej podać wiadomość.

Bilety sprzedaje zawczasu cukiernia Wł. Jackowskiego.

### Ciekawa broszura.

W tych dniach wyszła z pod prasy broszura p. J. Pröffera p. t. „Szkolnictwo w Częstochowie w okresie wojny“ (rok szkolny 1914/15—1915/16) wydana staraniem częstochowskiego oddziału T. O. S. i Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Ciekawa ta broszura daje pojęcie o rozwoju w Częstochowie szkolni-

ctwa średniego, o Kursach zawodowych i ogólnokształcących oraz o szkołach elementarnych.

Osobny dział poświęcono innym instytucjom oświatowym. Ze względu na interesujący temat broszury, jakim jest rozwój rodzimej szkoły polskiej, polecamy ją gorąco czytelnikom, tembardziej, że cena jest bardzo mała, bo tylko 40 groszy.

### Rozstrzelanie.

Wczoraj we środę 19 lipca za koczarami Zawady wykonany został wyrok śmierci, wydany przez częstochowski C. N. sąd okręgowy na Franciszka Kasprzyckiego i Zygmunta Chłonda za zabójstwo Wojciecha Pełki, popełnione dnia 7 kwietnia 1915 w czynie napadu bandyckiego na Sałhalinie.

Wyrok zatwierdzony przez p. Generał Gubernatora wykonany został przez rozstrzelanie.

### Komisarz szacunkowy.

„W. Tag“ donosi, że wkrótce przybędzie z Niemiec do Warszawy przedstawiciel komisji, wyznaczonej przez kancлера niemieckiego w celu przeprowadzenia odszkodowań za przedmioty, zasekwestrowane w kraju przez władze. Delegat komisji porozumiewać się będzie na miejscu z zainteresowanymi.

### Znalezione pieniądze.

W kantorze naszego „Gońca“ p. Justynian Zieliński złożył znaleziony na ulicy portfel, zawierający pewną kwotę pieniędzy. Zgubę tę prawy właściciel może za udowodnieniem odebrać.

## Porwanie dziecka.

Franciszka Pichlińska wdowa, zamieszkała na Starym Stradomiu nr. 8 udała się w poniedziałek szosą do Kłobucka, niosąc ze sobą w miesięczną óreczkę Zosię Zmęczona kobieta usiadła przy drodze na Parkitce, a wtedy podeszła do niej jakaś nieznaną w wieku lat około 26, blondynka, o niebieskich oczach, ubrana w czarną suknię i ciemnozieloną bluzkę.

Po krótkiej pogawędce matka dziecięcia odeszła w stronę jednego z domków dla złatwienia fizjologicznej potrzeby, prosząc sympatyczną nieznaną o zaopiekowanie się dzieckiem przez chwilę. Jakież było jej przerażenie, kiedy powróciwszy po pięciu minutach nie zastała ani nieznaną ani swego dziecięcia.

Zrozpaczona matka porwanej dziewczynki za naszym pośrednictwem zwraca się do każdego, kto by cokolwiek wiedział w tej sprawie o doniesienie nam lub policji Komisariatu I. Nieznajoma mówiła, że mieszka Jasnej Górze w budynku sąsiadującym z „00“.

### Tanie kupno.

Onegdaj na ul. Teatralnej do Wł. Kamińskiej, ze wsi Dąbowa, niosącej kaczki na sprzedaż podeszło 2-ch nieznanąch żydów, proponując kupno. Kamińska żądała za dwie kaczki rb. 4 kop. 25; nieznanymi zgodzili się na tę cenę i zaczęli płacić, wręczając

jeż żadaną sumę. Traf chciał, że w chwili, kiedy zdążyli doliczyć do rb. 1 kop. 20, nadszedł policjant nr. 2 i zawołał „nie wolno tu sprzedawać! Wówczas wystraszona wieśniaczka, bojąc się kary za sprzedaż na ulicy, piekła, zabierając ze sobą tylko rb. 1 kop. 20, a odważni, wbrew wrodzonej tohórzliwości żydzi zostali z parą kaczek kupionych, jak na dzisiejsze czasy wyjątkowo tanio, bo po 60 kopejek jedna.

### Korzystajcie z malin!

W okresie największej mody na wszelkie surogaty i „ersatzy“ nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę czytelników na nadarżającą się sposobność poczynienia zapasu przeróżnych galaret i marmolad, które jesienią i zimą będą mogły zastąpić do chleba drogie podówczas masło.

Jak nie można lepiej nadają się do tego celu naprz. maliny, które, jak nas objaśnia specjalista — ogrodnik p. M. B. Hoffman, zawierają znaczną ilość białka, a więc są bardzo pożywne.

Oprócz soków i konfitur, jakie się z malin wyrabia, można z nich gotować wyborną galaretkę, która mimo dość wysokiej ceny cukru może być o połowę tańszą od masła w zim-

wej porze. Także na surowo jest malina pożywniejszą od różnych innych owoców, a pomimo tego tak mało jada się malin na surowo.

### Nieuuczciwy sprzedawca.

Policja Komisarjatu I skonfiskowała sprzedawcy na Nowym Rynku Zaimie Szwarbardowi garniec, który mieścił w sobie tylko 3 kwarty, a nie jak miara sprzedawcy uczciwego 4 kwarty.

### Znaczna kradzież kur i królików.

Weronice Raczkowskiej, zamieszkałej na Starym Stradomiu, skradziono nocy ubiegłej z zamkniętych komórek 67 kur, 15 królików i chomonto z kompletną uprzężą.

### ZAGADKA.

Jakie nazwisko obecnie nie powinno istnieć w Polsce?

**Potrzebny** jest na Walcównię liniarz, obeznany z zakładaniem i skręcaniem lin konopnych transmisyjnych grubości 60 m./m. Zgłaszać się do Biura Huty Hantke w Rakowie w godzinach przedpołudniowych. 0156—

**W**óz półtoraczny do sprzedania Jasno-górska 38 Szczeciński. 511—

**Pokój umeblowany**, dwuokienny z osobnym wejściem od korytarza przy ulicy Szkolnej do odnojeła Tamże obiady prywatne Wiadomość w kantorze „Gońca”. 0147—

**Lekcji koronetycji** pojedynczo i w kompletach w zakresie niższych klas udziela rutynowana nauczycielka tanio. Wiadomość w kantorze „Gońca” sub. „G”. 0148—

**K**upię gobeliny, dywany, kilimki, obchodniki, obrasy, brzozy, szafę, bieliśniarkę, pranie Johna. Oferty w Gońcu sub John. 515—

**1000 funtów papieru** do pakowania sprzedam detalicznie lub hurtownie Kantor pism Teatralna 11. 516—

**Zgubiono** książeczkę kasy Pożytkowo-Oszczędnościowej Nr 10424 Jakóba Biełńskiego. 517—

**Polecam** swoje wyborowe maliny na konfitury soki i jako wyborowy deserowy owoc w cenie za 5 funtów 90 kop., za 1 pud rb. 6.00 właściciel zakładu ogrodniczego M. B. Hoffman Piękna róg Ciemnej. 518—

**W** wtorek w drodze z ul. Wały przez ul. Teatralną do rzeźni szginę z wosa małe proszę Uczciwy znalazca zechce za wynagrodzeniem zgłosić się do sklepu ogrodniczego S. Jastrzębskiego ul. Panny Maryi № 16. 520—

**Niemiec** udziela nauki niemieckiego, prywatnie i w kompletach. Szkolna № 3. parter na prawo. Zgłaszać się proszę od 9 do 1 p. p. i od 4 do 7 wieczorem. 519—

**Umeblowany** z osobnym wejściem pokój do wynajęcia, także stołowanie, stróż wałki ul. Panny Maryi Nr. 4, 3. 521—

**Niemcy** (urzędnicy) poszukują od zaraz dobrze umeblowanych pokoi w centrum miasta, z elektrycznym oświetleniem i obsługą. Oferty składać pod A. 35 w Redakcji. 523—

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w środę, dnia 19-go Lipca 1916 r. i dni następujących.

# We władzy katorżników

Wielki dramat kryminalny w 4-ch częściach, w wykonaniu najlepszych sił artystycznych.—

**DZIECINNY ZAMACH** (wyborna komedia) — **ROMANJA z JASIEM**

Nowość!

Na scenie!

Nowość!

**KAJCIO**

K medja w 1-ym akcie.

## Teatr „ODEON”

Program — Dziś i codziennie, do poniedziałku 24 Lipca 1916 roku.  
Ostatnia nowość sensacyjna

# Polisa № IIII

Znakomity dramat sensacyjny w 4-ch częściach.

Cz. 1-a: Wysokie ubezpieczenie.

IIII Cz. 3-a: Na szczytach gór.

— 2-a: Tajemnicza ręka.

IIII — 4-a: Poszukiwanie i odkrycie przestępcy

**Burze domowe**

Wyborna i arcywesoła komedia, w wykonaniu znanych artystów warszawskich.—

**Splaw drzewa w Szwecji (Z natury)**

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. — CENY MIEJSC ZWYKŁE.

### LEKARZ-DENTYSTA

**Artur Broniatowski**

w Częstochowie ul. Panny Maryi Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrwanie zębów bez bólu, Płomy i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.

### LEKARZ-DENTYSTA

**Michał Grejniec**

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 8—1 i od 3—7 wieczorem.

### LEKARZ DENTYSTA

**Stefan BARYLSKI**

przeprowadził się

ul. Szkolna № 15.

przyjmuje od 10—12 i od 3—6 pp.

**Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI**

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Maryi do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji „Gońca”.

## w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Występy gościnne

Artystów Warszawskich Teatrów

od Dziś dnia 19-go Lipca do 21-go b. m. włącznie

**Elektryczny Dyrektor**

Farsa w 1-ym akcie.

**HALKA**

Opera Meniuski (wyjątki z wszystkich aktów)

Redaktor i wydawca r. D. Wilkószewski

Z udziałem Zofii Wojnowskiej Stefana Szuczki J. Galińskiego

**Część Koncertowa**

oraz Balet W wykonaniu znakomitego baletmistrza Piotra Kiszmana.

Kierownik artystyczny T. Pol.

Szczegóły w programach — Nad program

obraz kinematograficzny

Początek przedstawień o godz. 6 ostatniego o godz. 9 i pół w sobotę, niedzielę i dni świąteczne początek o 4-ej.

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”